

Zakończenie manewrów

„Odra — Nysa 69”

W dniu 28. 9. br. zakończyły się, prowadzone zgodnie z planem szkoleniowym naczelnego dowództwa zjednoczonych sił zbrojnych państw — sygnatariuszy Układu Warszawskiego manewry pod kryptonimem „Odra — Nysa 69”. Brały w nich udział wydzielone wojska sojuszników sił zbrojnych: Związku Radzieckiego, Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wspaniałym akcentem kończącym ćwiczenia był przemarsz przez Wrocław wojsk powracających z poligonów po wykonaniu ćwiczeń zadań.

Po zakończeniu manewrów opuścili Polskę obserwujący je przedstawiciele bratnich krajów socjalistycznych. Odjeżdżających żegnał minister obrony narodowej PRL gen. broni Wojciech Jaruzelski. PAP



POZNAN
WTOREK
30
WRZESNIA
1969

Wydanie A
Rok wyd. XXV
Nr 232 (7967)
Cena 50 gr

W odpowiedzi na prowokacje Izraela

Brawurowy wypad egipskich komandosów

Nowa wymiana ognia przez Kanał Sueski

Jak oświadczył egipski rzecznik wojskowy, w poniedziałek rano około godziny 10 czasu miejscowego doszło do wymiany ognia poprzez Kanał Sueski między wojskami izraelskimi, a oddziałami egipskimi w rejonach Kabrit, El Szatt i Meadia.

W trakcie strzelaniny kilka samolotów izraelskich usiłowało dokonać rajdu na egipskie pozycje w Zaafarana, lecz zostały powstrzymane przez obronę przeciwlotniczą ZRA. W uzupełnieniu swojego komunikatu rzecznik dodał, że strona egipska nie poniosła strat.

W odpowiedzi na nieustające agresywne akty soldierski izraelskiej w nocy z soboty na niedzielę egipskie jednostki specjalne dokonały desantu po wietrznego na tereny okupowane przez Izrael — w północnej części Półwyspu Synajskiego. Jak oświadczył rzecznik wojskowy ZRA, komandosi egipscy zaatakowali region Marfak, leżący w odległości 85 km na wschód od Kantary, gdzie stacjonuje kilka oddziałów izraelskich w sile 600 oficerów i żołnierzy. Wojska izraelskie zostały zaskoczone i nie stawiały oporu. Podczas tej operacji wielu żołnierzy i oficerów izraelskich poniosło śmierć i zostało rannych.

Rzecznik wojskowy ZRA oświadczył, że oddziały egipskie, które brały udział w tej operacji powróciły do swoich baz pomyślnie, nie ponosząc strat w ludziach.

Komentator wojskowy Bliżschośchodniej Agencji Prasowej MEN podaje szczegóły brawurowego ataku egipskich skoczków spadochronowych na pozycje izraelskie w północnej części Półwyspu Synajskiego. Komentator podkreśla, że operacji dokonano przy pomocy helikopterów, co stanowi przełom w dotychczasowych działaniach wojennych przeciwko agresorowi. Śmigłowców użyto po raz pierwszy od agresji izraelskiej w czerwcu 1967 roku.

Komentator zwraca uwagę na kompletne zaskoczenie wojsk izraelskich i zadanie nieprzyjacielowi bardzo ciężkich strat w ludziach i sprzęcie. Komandosi egipscy posługiwali się rakietami średniego zasięgu. Po odlocie helikopterów urzędowania wojskowe Izraela sprzęt wojskowy i samochody stały w płomieniach.

W Izraelu o aferze inż. Fraunknehta

W sobotę po raz pierwszy w 24 godziny po ukazaniu się pierwszej informacji — donosi z Tel Awiwu AFP — radio izraelskie podało komunikat, stwierdzający, że w Szwajcarii inżynier Fraunknecht został oskarżony o sprzedaż Izraelowi planów budowy samolotów „Mirage”. Radio izraelskie wstrzymało się jednak od wszelkich komentarzy. (PAP)

W 100 rocznicę urodzin Lenina

Festiwal Teatrów Amatorskich

Zarząd Główny Związku Teatrów Amatorskich oraz Zarząd Główny TPPR przy współudziale wielu instytucji i organizacji społecznych są organizatorami ogłoszonego niedawno Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina.

Zadaniem tej imprezy jest popularyzacja dorobku Lenina, a także literatury rosyjskiej, radzieckiej, polskiej oraz innych krajów — związanej tematycznie z leninowskimi ideami.

Wczoraj w Poznaniu ukonstytuował się wojewódzki komitet organizacyjny festiwalu; przewodniczącym komite-

tu został kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN

Dokończenie na str. 2

POGODA

Zachmurzenie na terenie kraju będzie zmienne, z lokalnymi przelotnymi opadami. Temperatura maksymalna od 12 st. na północy do 14 st. na południu kraju.

Delegacja MSW i MO u W. Gomułki



29 bm. Władysław Gomułka przyjął delegację pracowników MSW i MO z ministrem Kazimierzem Świątką. N/2: (W. Gomułka wita się z wicemin. Fr. Świątką, w głębi od lewej — min. K. Świątką i kier. Wydziału Administracyjnego KC PZPR St. Kania). Z okazji nadchodzącego święta MO i sekretarz KC PZPR przekazał delegacji serdeczne pozdrowienia dla wszystkich funkcjonariuszy Milicji i służby bezpieczeństwa oraz ich rodzin. CAF — Matuszewski — telefoto

Uchwała plenum KC KPCz

Zmiany kadrowe i organizacyjne

Agencja CTK opublikowała 28 września pełny tekst uchwały plenum KC KPCz w sprawach kadrowych i organizacyjnych, które odbyło się w dniach 25—26 września.

Komitet Centralny KPCz wycofuje ze składu członków Komitetu Centralnego KPCz towarzyszy Josefa Smrkovskiego, Marię Mikovą, Miliana Huebla, Zbynka Vokrouhlickiego, Zdenka Mlynarza, Jirzi Hajka oraz spośród zastępców członków KC KPCz towarzysza Frantiszka Vlasaka.

Komitet Centralny KPCz zobowiązuje deputowanych — komunistów w Zgromadzeniu Federalnym i w Izbie Ludowej do zwolnienia towarzyszy Josefa Smrkovskiego i Marii Mikovej z funkcji, które pełnią jako deputowani z ramienia Komunistycznej Partii Czechosłowacji.

Komitet Centralny KPCz usuwa ze składu członków Komitetu Centralnego KPCz i z szeregów członków Komunistycznej Partii Czechosłowacji towarzyszy Vaelava Prhlika, Vaelava Slavika i Alfreda Czernego.

Komitet Centralny KPCz zwalnia z obowiązków członków Komitetu Centralnego KPCz następujących towarzyszy na ich własną prośbę: Jirzi Judl, Vladimir Kabrna, Josef Hauer, Antonin Grotek, Zdenek Smolik, Jaroslav Belaj, Milusza Fiszerova, Libusza Gralinova, Ludmila Jankovcova, Bedrzi Kralik, członek Akademii Ivan Malek, członek Akademii Frantiszek Szorn, Irzina Zelenkova, Josef Zuda, Josef Boruvka, Josef Svoboda, Josef Szpaczek, Bogumil Szimon i Martin Vaculik.

Komitet Centralny KPCz zwalnia towarzysza Aleksandra Dubczeka z obowiązków członka Prezydium KC KPCz i zobowiązuje komunistów — deputowanych do Zgromadzenia Federalnego, by odwołali go ze stanowiska, które zajmują jako deputowani z ramienia KPCz.

Komitet Centralny KPCz wymierza towarzyszowi Stefanowi Gasparkovi sankcję partyjną i udziela mu nagany z ostrzeżeniem.

Komitet Centralny KPCz zwalnia z obowiązków członków Biura KC KPCz do kierowania pracą partyjną w okręgach czeskich, towarzyszy Oldricha Czernika, Czesmira

Dokończenie na str. 2

Spotkanie przedstawicieli kierownictwa partii i rządu z władzami PAN

W siedzibie Polskiej Akademii Nauk w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie odbyło się 29 bm. spotkanie przedstawicieli kierownictwa partii i rządu z władzami Polskiej Akademii Nauk.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Józef Tejchma, wiceprezes Rady Ministrów — Eugeniusz Szyr, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, prof. dr Zdzisław Kaczmarek i przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki — prof. dr Jan Kaczmarek.

W czasie spotkania prezes PAN — prof. dr Janusz Groszkowski i sekretarz naukowy Akademii — prof. dr Dionizy Smoleński przedstawili plan rozwoju badań w placówkach Polskiej Akademii Nauk na najbliższe lata. W dyskusji omówiono zadania i profil badawczy placówek w świetle uchwały V Zjazdu PZPR oraz rolę placówek Akademii w istniejącym systemie organizacji badań. (PAP)

Dokończenie na str. 2.

Socjaldemokraci pokonani przez CDU/CSU

Neofaszyści nie dają za wygraną

W poniedziałek nad ranem ogłoszony został komunikat przewodniczącego Federalnej Komisji Wyborczej na temat ostatnich oficjalnych wyników wyborów do Bundestagu. W nawiasie przedstawione są liczby porównawcze z wyborów z roku 1965.

Uprawnionych do głosowania było: 38.658.363 osób.

Głosowało: 33.548.458

Frekwencja wyborcza: 86,8 proc.

Ważnych głosów oddano: 32.984.427

Otrzymali je: CDU/CSU (chrześcijańscy demokraci) — 15.203.457 głosów lub 46,1 proc. (47,6) i 242 mandaty (245)

SPD (socjaldemokraci) — 14.074.455 lub 42,7 proc. (39,3), 224 mandaty (202)

FDP (liberalowie) — 1.904.387 lub 5,8 proc. (9,5), 30 mandatów (49)

NPD (neofaszyści) — 1.422.106 lub 4,3 proc. (2,0), nie uzyskała żadnego mandatu, podobnie jak w roku 1965.

ADF (Akcja na rzecz Postępu Demokratycznego) — 197.570 lub 0,6 proc. W poprzednich wyborach nie występowała.

KORESPONDENCJA Z BONN

Chadecja utrzymała swoją pozycję najsilniejszej partii politycznej NRF, socjaldemokraci zwiększyli swój stan posiadania, zmniejszając dystans dzielący ich od CDU/CSU, wolni demokraci ponieśli klęskę, uzyskując najniższą w dziejach tej partii liczbę głosów, neohitlerowcy z NPD nie zdołali przekroczyć 5-procentowego progu, pozostając tak, jak dotąd, poza parlamentem, żadnej roli nie odegrała lewica skupiona w szeregach Akcji i Postępu Demokratycznego — takie są rezultaty niedzielnych wyborów do Bundestagu.

Wnioski są jednoznaczne: obie wielkie partie zachodniemieckie mają podstawy do tego, aby uważać — i tak to interpretować w swojej propagandzie — iż linia ich została zaakceptowana przez wyborców. Wprawdzie chadecja odnotowała musiała pewien minimalny, choć wyraźny, spadek oddanych na siebie głosów, ale powoływać się ona może na fakt, iż mimo wszystko największa grupa wyborców zachodniemieckich opowie-

Uwolnienie aresztowanych po przewrocie w Boliwii

Rząd Alfredo Ovando Candia, który przed 3 dniami doszedł do władzy w Boliwii, w niedzielę uwolnił 54 osoby zaaresztowane w związku z przewrotem. Wśród nich znajdowali się przywódcy związków zawodowych.

Minister spraw wewnętrznych Juan Ayora zapowiedział, że nowy rząd zagwarantuje uwolnionym możliwość kontynuowania działalności.

Odsunięty od władzy prezydent Siles Salinas, udał się do Chile. (PAP)

Skazany na karę śmierci hitlerowiec żyje w NRF

Francuska opinia publiczna jest wstrząśnięta faktem, że skazany za mordowanie 106 partyzantów francuskich, b. oficer hitlerowskiego Wehrmachtu, Karl Molinari nie tylko pędzi spokojny żywot w NRF, ale co więcej sprawuje odpowiedzialną funkcję dowódcy VII dywizji zmechanizowanej Bundeswehry.

13 kwietnia 1951 roku sprawa za mordowanie 106 partyzantów francuskich była rozpatrywana przed trybunałem wojskowym w Metz. W trakcie rozprawy w sposób bezsporny ustalono, że winę za dokonanie zbrodni ponosi dowódca 37 pułku Wehrmachtu ppłk. Molinari i skazano go zaocznie na karę śmierci. Władze zachodnioniemieckie „nie mogły odnaleźć” zbrodniarza.

Pod presją narastającego oburzenia i licznych petycji rząd w Bonn przerwał nagłe swe milczenie i w piątek przez rzecznika Ministerstwa Obrony odrzucił oskarżenia przeciwko gen. Karlowi Molinari. (PAP)

Chińska eksplozja nuklearna pod ziemią

Agencje zachodnie powołując się na informacje amerykańskiej Komisji Energii Atomowej podały, że w dniu 22 września w Chinach dokonano podziemnej eksplozji nuklearnej w łańcuchu górskim w rejonie Tienhszan. (PAP)

Dobra ocena minionych Targów Krajowych „Jesień 69”

W niedzielę zakończyły się XXIV Targi Krajowe „Jesień-69”. Brało w nich udział 10 tys. wystawców, którzy oferowali towary wartości 41 mld. zł. Zawarto ponad 65 tys. umów handlowych, które opiewają na 40 mld. zł.

Zdecydowaną większość stanowili kontraktanci dotyczące artykułów przemysłowych. Po mimo wzmożonego popytu, handel nie skorzystał z całej oferty. Nie znalazły nabywców towary wartości około 1 mld. zł. Były to niektóre ubrania męskie i okrycia damskie, obuwie tekstylne, pasty do butów i podłóg, niektóre zabawki itp. Niezakontaktowano również znacznej ilości obuwia skórzanego tzw. wyścigowego, proponując przemysłowi by w to miejsce dostarczył on obuwie letnie. Nie znalazły

uznania także pewne typy radioodbiorników.

Największych zakupów dokonali przedstawiciele handlu z warszawskiego, katowickiego, poznańskiego i wrocławskiego. Transakcje handlu z Poznania i województwa poznańskiego przekroczyły 1 mld. zł. To nas cieszy. Warto by tylko wiedzieć, co zostało zakupione i czego możemy się spodziewać na naszych półkach sklepowych.

Ogółem oceniając — jak to przedstawił na konferencji prasowej przewodniczący Międzyresortowego Zespołu d/s Targów i Wystaw — E. Lehwerk — minione TK były imprezą udaną. Cechowała je dobra organizacja, staranna ekspozycja, a co najważniejsze — duża realność ofert. Udało się w zasadzie zupełnie wyeliminować ekspozycje towarów, które nie znajdowały pokrycia w produkcji. Wprawdzie spowodowało to niejako zubożenie ekspozycji (nie było rewalacyjnych wyrobów), ale też uniknięto fikcji.

Odnótować warto także fakt, że zorganizowane w tym roku wystawy problemowe i pokazy oraz degustacje okazały się bardzo celowe. W związku z tym jest propozycja dalszego rozszerzenia tej działalności targowej.

Warto tu dodać, że taki właśnie postulat zgłaszaliśmy na naszych łamach w dniu otwarcia minionych TK. (zm)

MO poszukuje świadka wypadku

23 sierpnia 1969 r. około godz. 21.40 na trasie Kórnik — Środa w odległości około 3 km za Kórniem zdarzył się wypadek drogowy, w którym poniósł śmierć Ginter Muc.

Kierowca z miejsca wypadku zbiegł. Świadkiem wypadku był prawdopodobnie kierowca samochodu ciężarowego marki „Star”, który dnia 23 sierpnia 1969 r. o godz. 21.30 jechał w kierunku Łodzi i zatrzymał się przy wypadku. Proszony on jest o skontaktowanie się z Komendą Powiatową Milicji Obywatelskiej w Śremie lub najbliższą jednostką MO.

Dni Kultury NRD w Wielkopolsce

W Wielkopolsce trwają zorganizowane z okazji 20 rocznicy powstania NRD Dni Kultury Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Z tej okazji otwarto wczoraj w poznańskim klubie MPIK wystawę pn. „Przedstawia się województwo drezdeńskie”.

Na otwarcie przybyli: dyrektor Ośrodka Kultury i Informacji NRD w Warszawie H. Kirsch i dyrektor przedstawicielstwa Biura Podróży NRD P. Koehli. Poinformowali oni przedstawicieli władz i środowisk kulturalnych stolicy Wielkopolski oraz dziennikarzy o obchodach 20-lecia NRD oraz charakterze imprez składających się na Dni Kultury niemieckiej w Polsce.

Zadaniem Dni mających charakter wszechstronny jest pogłębienie znajomości kultury NRD oraz jej osiągnięć. Wśród licznych imprez warto wymienić m. in. wystawę scenografii NRD eksponowaną w Pałacu Kultury w Poznaniu. Zorganizowany zostanie turniej poezji NRD. „Wydawnictwo Poznańskie” przygotowuje antologię poezji naszego sąsiada. W kinie „Muza” trwa od 25 bm. przegląd filmów „Defy”. 20-lecie NRD uczci także Poznańska Filharmonia organizując w dniach od 12—18 października cykl koncertów chórów z udziałem artystów niemieckich. Imprezy muzyczne z tej okazji zainaugurują-

ne zostały wczoraj występami Państwowej Orkiestry w Dreźnie zorganizowanymi staraniem Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego.

W Dniach Kultury NRD nie brakuje także imprez ukazujących inne dziedziny życia społecznego naszego zachodniego sąsiada. ZG TRZZ wspólnie z Ośrodkiem Kultury i Informacji NRD przygotował sesję na temat współpracy polsko-NRD-owskiej. Finałowa impreza będzie 9 października dyskusja w Klubie MPIK na temat źródeł sukcesów i osiągnięć NRD.

Podobne imprezy odbywają się na terenie całego kraju. (jw)

Prof. G. Castellan doktorem h.c. UAM

Rektor i Senat Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu przyznały francuskiemu profesorowi Georges Castellan zaszczytny doktorat honoris causa UAM. Uroczystość nadania tytułu odbędzie się w czwartek 22 października br. o godz. 12 w sali Lubrańskiego w Collegium Minus przy ul. Stalingradzkiej 1. Wczoraj, o godz. 18 w Instytucie Historycznym przy ul. Czerwonej Armii 90 prof. Georges Castellan wygłosi odczyt pt. „Nowe kierunki historiografii francuskiej”. (g)

Zmarł J. Horodecki

Prezydium Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zawiadamia z głębokim żalem, że w dniu 27 września br. zmarł w wieku 62 lat Julian Horodecki, wieloletni zasłużony działacz ruchu ludowego, wybitny działacz państwowy i parlamentarzysta, członek Naczelnego Komitetu ZSL, poseł na Sejm PRL i przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych. (PAP)

Zwycięstwo CDU/CSU

Dokończenie ze str. 1.

czyną takiego zbliżenia FDP do pozycji SPD, iż w takiej sytuacji wielu wyborców wołało oddać swoje głosy bezpośrednio SPD.

Potwierdza to obserwowany już od lat w NRF trend w kierunku systemu rządów dwupartyjnych, to znaczy albo chadecji albo socjaldemokratów, przy wyrugowaniu FDP, dla której nie może być miejsca w sytuacji, kiedy będzie politycznie upadła albo do jednej, albo do drugiej z wielkich partii.

Nie ulega wątpliwości, iż rezultaty niedzielnych wyborów będą potraktowane jako potwierdzenie celowości zmiany przepisów wyborczych w NRF, zgodnie z intencjami „wielkich” dążących do stworzenia dogodnych warunków dla zapewnienia sobie rządów jednopartyjnych, bez potrzeby uciekania się do krepujących związków koalicyjnych.

Tymczasem sprawa koalycji rządowej w Bonn już zaprzęta przywódców wszystkich trzech partii. Wyniki wyborów sprawiły, głównie dlatego, iż żadna z partii nie dysponuje absolutną większością mandatów, że wszystkie trzy możliwości są realne, a więc: koalycja CDU/CSU/FDP, CDU/CSU — SPD i SPD/FDP. Każda ma szanse na dojście do skutku, ale i każda zapowiada zarówno trudności przy pertraktacjach, jak i późniejszym, więczącym je kom-

Po zmianach w kierownictwie KPCz

Dokończenie ze str. 1.

Dubczek przeciwstawia się łączeniu go z reprezentantami prawicowego skrzydła partii. Jego postępowanie jednak od maja roku bieżącego sprzeczne było z tymi słowami.

Następnie mówca obszernie uzasadniał decyzję dotyczącą osoby J. Smrkovskiego. Wskazał na jego bezpośrednią odpowiedzialność za błędy okresu postępczego. J. Smrkovsky współdziałał w realizacji linii opracowanej przez siły oportunistyczne i rewizjonistyczne. W wielu jego wystąpieniach publicznych dochodziło do głosu poglądy niemarksistowskie.

W wielu sytuacjach przyczyniał się do podnoszenia fali nacjonalizmu. Siły oportunistyczne liczyły na niego i nawet znajdowały w nim oparcie. Miał on okazję odejść się publicznie od swych błędów nawet na ostatnim plenum. Jednakże jego przemówienie wygłoszone na plenum wrześniowym nie było skierowane ani do partii, ani do KC, lecz miało formę wystąpienia wiecowego wygłaszanego na masowym zebraniu do licznych tłumów. Jego wystąpienie sprawiło, że wielu członków KC złożyło wnioski o wyłączenie go nie tylko z KC, ale i o wykluczenie go z partii. Wzięto jednak pod uwagę dorobek całości 40-letniej jego pracy w partii i postanowiono wykluczyć go jedynie z KC.

Jeśli idzie o gen. V. Prhlika, stwierdza się, że jako kierownik wydziału KC otoczył się grupą oportunistów i prawicowców, z którymi wspólnie decydował o zasadniczych problemach armii i o linii pracy politycznej w wojsku.

Byłych ministrów J. Hajka i Vlasaka usunięto za szkodliwe, nie zgodne z interesami kraju i socjalizmu postępowanie po sierpniu 1968 r. w czasie pobytu za granicą.

P. Auersperg w odpowiedzi na pytania oświadczył, że nie powziął decyzji co do przyszłych funkcji Aleksandra Dubczeka. (PAP)

Z. Wolniak przyjął ambasadora USA

Wiceminister spraw zagranicznych Zygryd Wolniak przyjął w poniedziałek ambasadora USA w Polsce Waltera J. Stoessela i odbył z nim rozmowę w której poruszono sprawy stosunków dwustronnych oraz problem Wietnamu i bezpieczeństwa europejskiego. (PAP)

Uchwała plenum KC KPCz

Dokończenie ze str. 1

Cisarza, Jaroslava Kargana, Wojteha Matejczeka, Karla Szimka, Towarzysza Vaclava Hula zostaje zwolniony z obowiązków sekretarza Biura KC KPCz w związku z przejściem do innej pracy.

Na podstawie wyników tajnych wyborów, Komitet Centralny KPCz zatwierdził wniosek o przeniesienie z szeregu zastępców do grona członków Komitetu Centralnego KPCz towarzyszy Pavla Auerpera, Jana Foltika, Hanę Gumhalova, Boguslava Heupka, Vaclava Koszarza oraz Andre Labuleva.

Komitet Centralny KPCz na podstawie wyników tajnych wyborów dokooptował w skład Komitetu Centralnego KPCz towarzyszy: Dalibora Hanesa, Frantiszka Hamouza, Vaclava Hutę, Josefa Kempnego, Jana Marko, Miroslava Moca i Sonię Penningerova.

Komitet Centralny KPCz za twierdził na podstawie wyników tajnych wyborów towarzysza Josefa Kempnego na stanowisku członka Prezydium KC KPCz i równocześnie zwolnił go, w związku z przejściem do innej pracy ze stanowiska członka Sekretariatu i sekretarza KC KPCz oraz przewodniczącego komisji ideologicznej KC KPCz.

Komitet Centralny na podstawie wyników tajnych wyborów zatwierdził powołanie na członków Biura KC KPCz towarzyszy Josefa Kempnego, Josefa Korozaka, Dragomira Koldera, Oldricha Szwestkę i Antonina Kapka, który został równocześnie zatwierdzony na stanowiska sekretarza Biura KC KPCz.

Dalej Komitet Centralny zaproponował szereg zmian w nominacji działaczy Komunistycznej Partii Czechosłowacji na stanowiska państwowe i rządowe.

NOWY RZĄD CSRS

Prezydent CSRS, Ludvik Svoboda na mocy uchwały przyjętej dnia 27 września 1969 r., na podstawie art. 61 paragrafu 1 Ustawy Konstytucyjnej o Federacji Czechosłowackiej, mianował nowy rząd Czechosłowackiej Republiki. Socjalistycznej w następującym składzie: Premier — Oldrich Cernik, wicepremier — Josef Kempny, wicepremier — Pe-

ter Colotka, wicepremier i minister handlu zagranicznego — Frantisek Hamouz, wicepremier i minister planowania — Vaclav Hula, wicepremier i minister przewodniczący Komitetu Rozwoju Technicznego i Inwestycyjnego — Miloslav Hruszkovicz, wicepremier — Karol Laco, minister spraw zagranicznych — Jan Marko, minister obrony narodowej — gen. płk Martin Dzur, minister spraw wewnętrznych — Jan Pelnarz, minister finansów — Rudolf Rogliczek, minister pracy i opieki społecznej — Michal Sztancel, minister — przewodniczący Komitetu Cen — Ignace Rendek, minister — przewodniczący Komitetu do spraw Przemysłu — Josef Krejci, minister — przewodniczący Komitetu Rolnictwa i Agrowiacji — Kolman Boda, minister — przewodniczący Komitetu Transportu — Jaroslav Knižka, minister — przewodniczący Komitetu do spraw Poczt i Telekomunikacji — Karel Hoffmann, minister — Bohuslav Kucera, minister — Jan Pauly, — sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej — gen. por. Vaclav Dvorzak, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — płk Jan Majer, sekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego — Andrej Barczak, sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej — Vlasta Bravcova, Sekretarz stanu Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Planowania i Ministerstwa Finansów zostaną mianowani w terminie późniejszym.

REZOLUCJA PLENUM KC KP CZECHOSŁOWACJI

Rezolucja uchwalona na plenum aprobuje działalność Prezydium KC KP Czechosłowacji w okresie od plenum Komitetu Centralnego, które odbyło się w maju 1969 r.

Uchyla ona decyzję z 19 lipca 1968 r. o odmowie udziału KPCz w naradzie pięciu partii komunistycznych w Warszawie, powziętą pod wzmagającym się naciskiem psychicznym, moralnym i społecznym sił prawicowych. Decyzja ta była poważnym błędem politycznym i była sprzeczna z interesami socjalizmu w Czechosłowacji oraz z tradycjami internacjonalistycznymi.

Rezolucja uchyla również oświadczenie Prezydium KC KP Czechosłowacji z 21 sierpnia 1968 r., jako oświadczenie nieklasowe, niemarksistowskie i z gruntu niesłuszne.

Wkroczenie wojsk sojuszników w sytuację, jaka się wytworzyła w lecie 1968 r., było podyktowane interesami obrony socjalizmu w Czechosłowacji przed siłami prawicowymi, antysocjalistycznymi i kontrrewolucyjnymi, było podyktowane wspólnymi interesami bezpieczeństwa obozu socjalistycznego, jak również klasowymi interesami ruchu robotniczego i komunistycznego. Nie był to bynajmniej akt agresji przeciwko narodowi, nie była to bynajmniej okupacja terytorium czechosłowackiego, ani zdiawienie wolności i ustroju socjalistycznego w państwie czechosłowackim.

Rezolucja stwierdza, że zjazd wysoczański i jego uchwały są nieważne, ponieważ zjazd ten był nielegalny. Był on rezultatem frakcyjnej działalności sił prawicowych i oportunistycznych oraz zmierział do oderwania Czechosłowacji od wspólnoty socjalistycznej i do likwidacji zdobyczy socjalistycznych w CSRS.

NOWY RZĄD CZEKI

Podano skład nowego rządu czeskiego. Na jego czele stanął jako premier Josef Kempny. Wicepremierami są Ladislav Adamec i Antonin Cerninka. Dotychczasowy premier Stanislav Razl został obecnie wicepremierem i ministrem do spraw planowania. (PAP)

„Koziołki” płacą

11, 14, 23, 30, 45, (35)

W 646 Poznańskich Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 28 bm, wypłynęło 293.843 zakłady wartości 899.529 — zł.

Fundusz wygranych wynosił: 494.740 — zł. Nie stwierdzono wygranych I i II stopnia. Fundusz na wygrane I stopnia w następnych grach wynosi: 500.000 — zł. Stwierdzono: 19 „czwórek” po 7.890 — zł; 55 „trójek premiiowych” po 193 — zł; 1.159 „trójek” po 93 — zł; 1.435 „dwójek premiiowych” po 27 — zł; 17.544 „dwójek” po 7 — zł.

Losowanie 647 gry odbędzie się w dniu 5 października 1969 r. w Kępie na Rynku o godzinie 12-tej. K7206

Toto-Lotek

8, 11, 16, 17, 32, 36
dod. 30, banderola 3930.

Festiwal Teatrów Amatorskich

Dokończenie ze str. 1

T. Peksa. Na spotkaniu tym podano do wiadomości, że reperiuar festiwalu ustalony zostanie ostatecznie do końca października br. Informacji udzielają już teraz powiatowe poradnie, działające przy domach i bibliotekach powiatowych, w Poznaniu zaś — sekretariat ZW TTPR. W najbliższych dniach w powiatach oraz dzielnicach Poznania utworzone zostaną komitety festiwalowe odpowiedzialne za całość organizacji tej imprezy.

Przeglądy zespołów już się rozpoczęły; rejonowe (kilka powiatów łącznie) rozpoczną się w lutym 1970 r.

W marcu odbędzie się występ najlepszych zespołów wyłonionych na przeglądach rejonowych.

Festiwal zakończy wielka, ogólnopolska impreza laureatów z całej Polski. Odbędzie się ona w dniach od 23 do 26 kwietnia 1970 r. w Nowej Hucie. (wch)

Humor i satyra



Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walosek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
30 IX 1969 Nr 232 (7967)

UCZ SIĘ JEZYKÓW OBCYCH

PRAKTYCZNIE, SKUTECZNIE
W LINGWISTYCIE —
AKADEMII JEZYKOWEJ DLA KAŻDEGO
POZNAŃ: Stalingradzka 32/40, Berwińskiego 2/3/4,
Kościszki 10.

Przyszłość w technologii

Nie było na tegorocznych TK Jesień-69 niespodzianek, nie zaobserwowano żadnych ciekawszych tendencji rynkowych. Kontraktowano wprawdzie nieco nerwo (każdy chciał jak najwięcej zakupić), ale bez konfliktów i nieporozumień, jak to nieraz bywało.

Wzmógł się popyt ze strony przedstawicieli handlu, podkopywany rosnącymi potrzebami rynku miał wszakże pewne następstwa. Oto tępiała nieco ostrość ocen i warunków stawianych towarom i wytwórcy. Nie znaczy to, iżby ku powołaniu bezkrytyczności, czego dowodem jest fakt, że niektóre oferty nie zostały do końca wyczerpane.

Rzecz jasna, że wszelkie łągodzenie kursu wobec przemysłu w zakresie zadań jakościowych i asortymentowych musi prowadzić do demobilizacji producentów, zwłaszcza gdy zdają sobie oni sprawę z rynkowych niedostatków. Sądzicie, że należy, że jest to zjawisko przejściowe i nie groźne, bo opinia konsumentów jest dość czuła i krytyczna.

Jest natomiast inna ważna sprawa, której dali wyraz w swoich wypowiedziach liczni przedstawiciele przemysłu. Otóż, jakość produktów, a przede wszystkim wielkość produkcji towarów rynkowych — w coraz większym stopniu zależne są od modernizacji technologii wytwarzania i nowoczesnych surowców. Odnosi się to w szczególności do przemysłu skórzanego, odzieżowego, dziewiarskiego i meblarstwa, a więc tych dziedzin, które dostarczają podstawę masę przemysłowych środków konsumpcji.

Jak obliczono w jednym z instytutów ONZ światowa produkcja skór surowych pochodzących z hodowli starcza obecnie na wyprodukowanie 0,8 pary obuwia na każdego mieszkańca naszego globu rocznie (wskaźnik ten tylko w nieznanym stopniu łagodzi fakt, że część ludzi niektórych kontynentów nie korzysta z obuwia). Przewiduje się, że za lat kilka, czy kilkanaście, wobec wzrostu liczby ludności ze skór naturalnych będzie

można uszyć zaledwie 0,4 pary obuwia na statystyczną głowę (raczej nogi) „ziemianną”.

Aby więc nie chodzić cały rok w jednym trzewiku trzeba sięgać po surowce zastępcze — skórę zastawiając na wyjątkowe okazje. Zresztą, że tak się już dzieje, widać po naszych butach. Ale jeśli już uporaliśmy się z technologią przemysłowego klejenia (bo już nie szycia), czy też „odlewania” sandałów i pantofli, to nieco gorzej przedstawia się kwestia ilości skóropodobnych surowców. Przy tym, coraz ważniejsze staje się pytanie: co to są za surowce?

Nowoczesna chemia na świecie dostarcza już, tworzywa syntetyczne i sztuczne, do złudzenia przypominające skórę nie tylko z wyglądu, ale i cech użytkowych (np. posiadającą konstrukcję porowatą). Ba, ale i tradycyjne garbarstwo też przechodzi szybko na nowe metody wyprawy, by nie dać się zdystansować twożym sztuczny.

Erę produkowania mebli z tzw. desek, gładzonych heblem i szmatką nasyconą szelakiem — mamy już bezpowrotnie za sobą.

Dziś o tym, ile będziemy mieli w sklepach mebli decyduje przede wszystkim produkcja płyt pilśniowych, wiórowych, paździerzowych i stolarskich, produkcja licznych lakierów, farb i okładzin sztucznych, znacznie przewyższających walorami naturalne. Plastyki, poliestry, formiki, laminaty — wszechwładnie opowały stolarski przemysł i już go nie opuszczają, chyba że na rzecz jeszcze lepszych surowców.

Postęp został dokonany, a teraz trzeba mu dotrzeć kroku. Tymczasem, jak informowano nas na minionych TK można by zwiększyć ofertę poszukiwanych mebli, gdyby nie brak... lakierów. Jednocześnie trzeba zwiększyć produkcję nowoczesnych wykładzin tapicerskich, sprężyn (tzw. szlafrafi), klejów szybkoschnących itp.

Czy nasz przemysł chemiczny podolał zadaniom w tej dziedzinie? Czy zamierza on pójść jeszcze dalej i wkroczyć na drogę poszukiwań materiałów dla meblarstwa, wyprzedzających znane metody technologiczne? Mówi się na

przykład, że czas skończyć z klejeniem szuflad ze sklejki, by przejść na tłoczenie ich z jednego kawałka odpowiedniej masy plastycznej.

Podobny kompleks „problemu” dostrzega się w przemyśle odzieżowym i dziewiarskim, gdzie wraz z nowymi osiągnięciami przemysłu chemicznego w dziedzinie nowych włókien sztucznych i syntetycznych zachodzą zmiany w technice i technologii wytwarzania, gdzie równoległe do tych zmian musi nastąpić rekonstrukcja maszyn i urządzeń.

Nowe technologie i surowce kształtują nową modę. Tracą na popularności non-irony, bo zastępują je tkaniny o podobnych cechach, lecz doskonalsze, gładziej, gładziej, gładziej... Ostatecznie też zaczyna się zmierzach tradycyjnego sposobu szycia odzieży.

Jak opinują znawcy tych problemów, światowe rynki opoływają powoli lecz nieustannie przez myśl dziewiarski. Tkaniny dzienne zastępują materiały tkane, miejsce szytych bluzek i marynarek zajmują sweterki i wdzianka. Nasz przemysł nie pozostaje zresztą na uboczu tych tendencji, zna je i stara się z nimi połączyć. Widać to na każdym kolelnym Targach Krajowych, gdzie ekspozycja dziewiarska i oferta są coraz większe.

Ale tu nasuwa się pytanie, na ile jesteśmy przygotowani do takiego kierunkowania i dynamizowania produkcji?

Targi Krajowe są dobrym zwierciadłem problemów rynku i produkcji, zwłaszcza gdy się je chce widzieć w kompleksowym ujęciu. Nietrudno wówczas dostrzec, że choć dorośliśmy się ogromnego potencjału przemysłu produkującego dla rynku, nadal wymaga on selektywnego rozwoju, wraz ze wzmocnieniem dostaw nowoczesnych surowców i urządzeń. Niezwykle wiele zależy będzie od świata nauki i techniki, czy ten dotrzyma kroku ogólnemu postępowi, czy dostarczać będzie gospodarcze nowe rozwiązania technologiczne i techniczne.

ZBIGNIEW MIKA

W prasie włoskiej wszystkich barw i odcieni coraz częściej pojawiają się pod wielkimi tytułami informacje o przestępstwach popełnianych przez uciekinierów z krajów socjalistycznych. Dla przykładu: katolicki dziennik „Avvenire” z 11 września — „Przemyt: aresztowano w Latynie 2 uciekinierów”. A oto fragment interpelacji złożonej w Izbie Deputowanych w sprawie uciekinierów do ministra spraw wewnętrznych przez deputowanego z Triestu Skerka: „Czy jest wiadomo o tym, że obóz uchodźców w Padriciano koło Triestu jest często sceną wydarzeń należących do kroniki kryminalnej. Osoby przebywające w tym obozie, pochodzące z różnych krajów: Europy wschodniej i w wielu przypadkach przybyłe tutaj z przyczyn, które nie mają nic wspólnego z sytuacją polityczną lub „kryzysem ideowym” są sprawcami aktów przemocy, kradzieży, awantur i różnorakich utrapień dla mieszkańców pobliskich osiedli”. Deputowany Skerk domaga się następnie podjęcia energicznych kroków w celu opanowania tej plagi.

OBÓZ KONCENTRACYJNY PADRICIANO

Sytuacja w obozie w Padriciano zainteresowała się redakcja komunistycznego tygodnika „Vie Nuove”, który poświęcił temu zagadnieniu obszerny reportaż.

— Na pierwszy rzut oka — pisze tygodnik — zespół budynków pokrytych czerwonym dachówką sprawia przyjemne wrażenie. Dopiero po zbliżeniu się wrażenie to zanika. Osiedle otacza wysokie ogrodzenie najeżone ostrymi prętami. Rzuca się w oczy budynek z zakratowanymi oknami. Wejście pilnują policjanci o groźnych minach, dokładnie sprawdzający dokumenty wchodzących. W obozie przebywają ci, którzy „wybrali wolność”. Tak wygląda, stwierdza „Vie Nuove”, „lager”, w którym zmagazynowani są nałowi mający dopiero stwierdzić, że jedyną wolnością istniejącą poza ich ojczyzną jest wolność przymierania

głodem w slumsach Chicago, Hamburga, Londynu czy Mediolanu. Tutaj, jak pisze dalej ironicznie włoski dziennikarz, przebywają bezbronne ofiary „czerwonego terrorku” zmuszone do opuszczenia ojczyzny, aby utraconą wolność odnaleźć w świecie zachodnim przez pełnionym telewizorami, lodówkami, willami, nylonowymi pończochami, drogimi perfumami i obficie zastawionymi stołami. Pierwsze zetknięcie się z tą „wolnością” rozwiewa złudzenia zarówno naiwnych, którzy trafili tu z głupoty jak też osobników o przeszłości kryminalnej, którzy uciekli przed sprawiedliwością. Pobliskie miejscowości to wioski wydłubione (emi-gracja) na skutek nędzy. W

Manowce „wybranej wolności”

większych ośrodkach, owszem, wystawy są pełne ładnych rzeczy, ale aby je kupić trzeba mieć pieniądze. Aby mieć pieniądze trzeba pracować. I tutaj następuje pierwsza lekcja.

WZGÓRZE HAŃBY

„Pierwszej twardej lekcji — jak pisze reporter „Vie Nuove” — nie rozumiał chyba jeszcze pewien jugosłowiański uciekinier, którego spotykam na „wzgórzu hańby”, pagórku utworzonym z odpadków zwłok codziennie przez zakład oczyszczania miasta z Triestu i okolic. Roje much, smród, stopy toną w obrzydliwej papce. M. K. rozdrapuje na boki odpadki, aby wydobyć stare butelki, złom metalowy, kości i szmaty. Parę metrów od niego inni uciekinierzy przeskakują widłami śmieci, mozolnie wybierając odpad

ki, aby je następnie zanieść do punktów zbiorczych”. — Dlaczego wykonuje pan tę pracę? — Żeby zarobić pieniądze prosi pana. Straciłem wszystko po ucieczce z Jugosławii i potrzebuję pieniędzy, aby sobie coś kupić. To co dostaję w obozie nie wystarcza mi, a widziałem, że ceny są wysokie... — Ile zarabia pan dziennie? — Pięćset lirów, dwa tysiące, jeśli uda mi się zebrać dużo materiału. — Ile godzin dziennie trzeba pracować, aby tyle zarobić? — Nawet osiem lub dziewięć godzin.

Ci ludzie nie wiedzą, że robotnik włoski zajmujący się taką pracą ma prawo do wynagrodzenia w wysokości 3500 lirów plus ubezpieczenie w razie nieszczęśliwego wypadku i bezpłatne lecznictwo.

SKOŁA „WOLNOŚCI”

Takie są doświadczenia M. K. Inne doświadczenia zbierają jego towarzysze. Na przykład kobiety. Niektóre dziewczęta przyciągnięte mirażem pieniędzy, klucza zachodniej szczęśliwości, oddają się prostytucji, bądź na miejscu przyjmując propozycje „klientów” przybyłych z większych ośrodków, bądź osobiście udając się do Triestu na kilka godzin „pracy”.

Później po przejściu takiej szkoły i zdobyciu pierwszych doświadczeń mieszkańcy obozu ruszają ku „wolności”. Po miesiącu czy dwóch pobytu tutaj są gotowi — gotowi do wszystkiego. Godzą się z każdym szantażem, każdą propozycją, które im się stawia w zamian za „zachodnią szczęśliwość”. Godzą się nawet — pisze „Vie Nuove” — na zaciągnięcie do cudzoziemskich formacji walczących w Wietnamie na żołdzie Stanów Zjednoczonych, które okresowo przysyłają do obozu swych przedstawicieli i nieoficjalnie, co prawda, proponują zaciągnięcie się do służby.

WITOLD ŁOJKOWSKI

Zieleń zdobi miasto

Zieleń i zadrzewienia nie tylko zdobią miasto — dodają mu uroku, ale również wpływają dodatnio na klimat. Jest więc zieleń pożądana w mieście nie tylko ze względów estetycznych. Poprawia ona warunki higieniczne środowiska miejskiego, co w dobie rozwoju motoryzacji i uprzemysłowienia ma kolosalne znaczenie dla zdrowia mieszkańców.

Jedną z instytucji, które dbają o te sprawy w Poznaniu jest Zakład Zadrzewień i Zieleni Ligi Ochrony Przyrody. Zakład dzia-

ła już dziesięć lat i może poszczycić się wieloma obiektami z zakresu budowy zieleni. Jego terenem działania są: Poznań i województwo oraz częściowo budowy w województwie wrocławskim i zielonogórskim. Za budowę terenów zielonych na Cytadeli Zakład został odznaczony Medalem Pamiątkowym „Budowniczemu Parku Pomnika Bratstwa i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”.

W ubiegłym roku wykonano 15 większych i kilkanaście mniejszych obiektów. Do ważniejszych prac należy zaliczyć m. in.: założenie i budowę terenów zielonych na terenie „Pomietu” i ich aktualną pielęgnację, budowę terenów zielonych na Pływalni przy ul. Nieścichowskiej i boisku AZS, zagospodarowanie i urządzenie Góry Przemysława oraz obiekty w rejonie nowego koryta Warty i ciepłociągu do Rataj.

Ważniejsze obiekty w województwie wydobywane przez ZZIZ to: w powiecie konińskim tereny zielone kopalni i elektrowni oraz wiadukty kolejowe kopalni, a także prace nad umocnieniem brzegów kanałów; w Turku i Ostrowie dziełem zakładu jest zieleń wokół tamtejszych szpitali. Budowano także tereny zielone dla Muzeum w Rogalinie, w Buku i Środzie.

W ramach prac społecznych pracownicy zakładu udzielają porad, urządzając praktyczne pokazy, na przykład sadzenia drzewek lub zakładania trawników. Rocznie, zwłaszcza szkołom, udziela się takich porad kilkadziesiąt.

Od roku bieżącego zakład koncentruje swoją uwagę szczególnie na terenie miasta Poznania. Szybkie procesy urbanizacyjne naszego miasta i wzrost uprzemysłowienia wymagają bowiem koncentracji wysiłków wszystkich instytucji walczących o miejsce dla kwiatów i zieleni wśród betonu i asfaltu. Tym bardziej, że ZZIZ cieszy się dużym uznaniem władz miasta za swoją dotychczasową pracę.

W Poznaniu za mało mamy drzew iglastych, co widać doskonale, kiedy liściaste tracą liście. Z tym zagadaniem kierownik zakładu — inż. Stanisław Szczepański — i dodaje że w miarę możliwości sady się coraz więcej ozdobnych drzew iglastych. Są one jednak drogie, zwłaszcza świerk szwedzki, a ponadto wymagają w pierwszej fazie wzrostu szczególnej opieki. Niestety, zdarza się często, że nie tylko młodzi, ale i dorośli niszczą bezmyślnie te piękne drzewka. Ozdobę miasta! (mp)

NASZE ROZMOWY



Dr. Krzysztof Tuszyński: „...zdziedzieliśmy kilka sanatoriów, w których gruźlicę leczymy wyłącznie przy pomocy kumysu...”

Fot. — K. Przychodzki

Mongolia pozostała jeszcze dla nas krajem nieco egzotycznym, „nie odkrytym” tak dokładnie przez publikację i indywidualne wojaże jak np. Bułgaria. Z tym większym zainteresowaniem zwracamy się z propozycją rozmowy do jednego z uczestników wycieczki do Mongolskiej Republiki Ludowej. Nasz rozmówca — dr Krzysztof Tuszyński, jeden z kilkunastu grup polskich związkowców, reprezentował w niej — jako jedyny — służbę zdrowia. Jest on przewodniczącym Komisji Wyszczególnienia Za-

ządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia oraz przewodniczącym podobnej komisji, działającej w Wielkopolsce.

— Wyjechałem do MRL (na 3 tygodnie) z końcem sierpnia, w 7-osobowej grupie działaczy CRZZ, na zaproszenie mongolskiej organizacji związkowej. Celem wycieczki była wymiana doświadczeń z przedstawicielami różnych dziedzin życia Mongolii, a poza tym oczywiście zapoznanie się z kulturą i obyczajami tego kraju.

— A trasa wycieczki? Zdziedzieliśmy Ulan-Bator —

mongolskich „domków jednorodzinnych”. Było trochę kłopotu z powodu nieznaności języka, bardzo szybko jednak pokonanych i to na wesoło, przy pomocy gestów i przy pomocy... dzieci, które znając język rosyjski, doskonale pełniły rolę tłumaczy. Pokazali nam urządzenie wnętrza jurt, ich wyposażenie i ugościli doskonałym szaszłykiem z baraniny, mongolską herbatą i oczywiście kumysiem.

— Co to właściwie jest ten słynny kumys?

— Sfermentowane i zmieszane mleko kobyłe i wielbłądzie. Dokładna receptura produk-

cyjnych gruźlicę leczymy się wyłącznie przy pomocy kumysu.

— Czy pomaga on tylko na schorzenia gruźlicze?

— Chyba jest w ogóle, jak to się mówi, zdrowy. Jako produkt mleczny zawiera bardzo dużo witamin, szczególnie z grupy witaminy B, dużą ilość śladowych pierwiastków mineralnych oraz odpornościowych ciał białkowych. W związku z tym spożywanie dużej ilości kumysu ułatwia trawienie, a także ma wpływ na prawidłowe kształtowanie przemian białkowych. Warto podkreślić, że było mongolskie żywi się m. in. wieloma ziołami o spe-

Kumys — dobry na wszystko

stolicę Mongolii, a poza tym Songino — miejscowość, w której buduje się obecnie kilka dużych zakładów przemysłowych oraz Tereldź — gdzie mieści się duży ośrodek wczasów wypoczynkowych.

— Co wydawało wam się podczas tego pobytu najbardziej interesujące uderzające?

— Coś, co trzeba chyba uważać za cechę narodową Mongolów, a co gorąco zalecić można by naszym społeczeństwu: niezwykłą wprost wzajemną życzliwość. Potwierdzają to wszyscy specjaliści z innych krajów, którzy tam pracują. Któregoś dnia np. wybraliśmy się, by zwiedzić osiedle pobliskich jurt, czyli namiotowych

cji kumysu jest jednak tajemnicą narodową, której się nie zdradza. Doskonale kumys piliśmy w górach, gdzie okres jego fermentacji jest dłuższy, co chyba podnosi jego walory smakowe. Przypomina to trochę naszą maślanke, trochę kefir czy jogurt — ale to jednak nie to samo...

— U nas mówi się nie tyle o smakowych, ile o zdrowotnych walorach kumysu. Czy pana to zainteresowało?

— Oczywiście, tym bardziej, że — jak zauważyliśmy — wszyscy Mongołowie, bez względu na wiek, mają wspaniałe użębienie. Ponadto zwiedzieliśmy kilka sanatoriów, w

cyficznych działaniu (znanych doskonale kapłanom buddyjskim — lamom!), a więc mleko zawiera szereg składników do datkowych o walorach zapobiegawczych-leczniczych.

— Czy oprócz wspomnianych sanatoriów zwiedzały pan inne placówki tamtejszej służby zdrowia?

— Tak, między innymi zwiedzieliśmy klinikę w Ulan-Bator. Z ciekawością obserwowałem jej nowoczesne wyposażenie techniczne oraz doskonałe rozwiązania architektoniczne. Lżej chorzy przyjmują swoich gości w specjalnych pokojach przyjeżdżających — niezależnie od oddziału — nie ma wstępu. Poza tym rodzina mo-

— A kontakty osobiste?

— Rozmawiałem np. z zastępcą kierownika Kliniki Chirurgicznej w Ulan Bator — dr. Batmu Zultem. Wspominał m. in., że każdy ich chirurg, po ukończeniu Akademii, przechodzi kilkuletnie przeszkolenie w najlepszych instytucjach radzieckich, z którymi utrzymuje ciągłą i ożywioną współpracę. Mają w ogóle bardzo ożywione kontakty międzynarodowe, z uwagi na stałe rosnący poziom i sprawność ich medycyny. Mongołowie interesują bardzo polską myśl medyczną, nie stety, zbyt mało dostępna dla nich z powodu braku tłumaczeń — choćby na język rosyjski.

Rozmawiała:

WANDA CHILA

Kadry dla kultury

Panuje przekonanie, że każdy Polak zna się na medycynie i na kulturze. Na szczęście, aby leczyć — należy okazać się dyplomem, natomiast aby pracować w instytucji kulturalno-oświatowej — wystarczą jeszcze często dobre chęci.

Według danych sprzed 2 lat mieliśmy w kraju ponad 13 tys. zespołów artystycznych skupiających 210 tysięcy członków. Ich liczba ma tendencję wzrastającą. Rośnie więc także zapotrzebowanie na instruktorów, organizatorów pracy kulturalnej.

System kształcenia kadr pracowników kulturalno-oświatowych jest szeroko rozbudowany. Przeglądając listę różnego rodzaju kursów dokształcania wych wydawać by się mogło, że nie ma powodu do narzekania, a placówkami kulturalnymi kierować powinni ludzie nieprzypadkowi.

Najliczniejszą grupę stanowią pracownicy ze średnim wykształceniem. Dla nich Ministerstwo Kultury i Sztuki organizuje trzyletnie kursy specjalistyczne — teatralne, folklorystyczne, muzyczne, filmowo-fotograficzne oraz roczny kurs organizacyjny. Dla tych, którzy nie mają pełnego wyższego wykształcenia, powołano 25-letnie Państwowe Zaoczne Studium Oświaty i Kultury Dorosłych. Ponadto we Wrocławiu i Łodzi są 2-letnie studia stażowe: Państwowe Studium Kulturo-Oświatowe i Bibliotekarskie. Przyszłych pracowników kulturalnych z pełnym wyższym wykształceniem kształci też Zaoczne Studium Pedagogiki Uniwersytetu Łódzkiego i miedzywydziałowe studia kulturalno-oświatowe przy uniwersytetach.

Oprócz tego organizuje się kursy, konferencje, seminaria. Tyle Ministerstwo Kultury i Sztuki, zaś wojewódzkie Domy Kultury szkolą kadry dla powiatów.

Wojewódzki Ośrodek Instrukcyjno-Metodyczny Pałacu Kultury opracował na bieżący sezon własny system szkolenia kadr kierowniczych powiatowych i zakładowych do mów kultury kategorii I i II oraz kierowników klubów kategorii I, a także instruktorów oświatowych. Ośrodek szkolić też będzie instruktorów amatorskiego ruchu artystycznego kategorii I i II. Natomiast powiatowe domy kultury i poradnie będą dokształcały gospodarzy klubów „Ruchu” i Rolnika, działaczy kultury, członków rad społecznych klubów. Systematycznym szkoleniem obejmą instruktorów amatorskiego ruchu artystycznego kategorii III i IV oraz bez kategorii, zatrudnionych w pełnym i niepełnym wymiarze godzin.

Form dokształcania jest wiele do statecznie dużo. Teoretycznie żaden z pracowników instytucji kulturalnych nie powinien mieć trudności z uzupełnieniem wiedzy.

System szkolenia poza pewnymi formami nie jest nowy. Stosuje się go od dłuższego czasu. Dlaczego więc poziom kadr kulturalno-oświatowych jest niezadowolający? Tabele Głównego Urzędu Statystycznego wykazują znaczny procent zatrudnionych w kulturze z wykształceniem średnim i wyższym, często pedagogicznym. Ale jednocześnie przeglądy amatorskich zespołów teatralnych, konkursy recytatorskie często prezentują żenująco niski poziom. I wtedy właśnie okazuje się, że rozbudowany system szkoleniowy nie daje egzaminu.

XIII „Warszawska Jesień” zakończona

Koncert Orkiestry Filharmonii Śląskiej oraz chóru FN pod dyr. K. Strzyżewskiego w niedzielę w sali Filharmonii Narodowej XIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Współczesnej „Warszawska Jesień”.

Program finałowego koncertu wypełnili, poza utworami dwóch duńskich kompozytorów O. Buca i P. Noergaarda, dzieła muzyki polskiej. Tego wieczoru odbyły się światowe prawykonania „Parades” Z. Bargielskiego, „Muzyki Polifonicznej” R. Kwiatkowskiego oraz wersji symfonicznej „Gilgamesza” A. Blocha. Ponad to przypominano z dawniejszych utworów K. Pendereckiego „Fluo rescencje”.

„Warszawska Jesień 69”, podobnie, jak poprzednie festiwale, znajdowała się w centrum uwagi nie tylko polskiego świata muzycznego. Wyrazem wysokiego rangi tej imprezy była obecność w Warszawie prawie 200 obserwatorów z ponad 20 krajów trzech kontynentów. O zasięgu tegorocznego festiwalu świadczy też fakt, że w jego programach reprezentowana była muzyka 26 krajów.

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A 30 IX 1969 Nr 232 (7967)

W naszym obiektywie



Nie popisali się piłkarze poznańskiej Warty, którzy w meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej, przegrali na własnym boisku z Polonią Bydgoszcz 1:5. Na zdjęciu: fragment spotkania.



Hokeiści na trawie poznańskiej Warty wygrali w meczu o mistrzostwo I ligi z Polonią Środa aż 8:2. Na zdjęciu pod bramką Polonii.



Najlepszym poznaniakiem na V eliminacji crossowych mistrzostw Polski strefy północno-zachodniej był A. Nalepka (na zdjęciu) z AZS Poznań. Był on drugi w klasie 250 ccm. To samo miejsce zajął w klasie otwartej.

Na zdjęciu obok: bardzo emocjonujące były wyścigi motocyklowe w ramach eliminacji crossowych. Na zdjęciu bieg klasy 350 ccm, który wygrał S. Ulas ze Szczecina.

Fot. (4) — K. Przychodźki

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZEŚNIU BYĆ LIPIEC

W trakcie rozmów zorientowałem się, że moi towarzysze niedoli byli powołanymi na wojnę rezerwistami. Znalazłszy się w trudnej sytuacji, z powrotem przedzierzgnęli się w cywilów.

— Nasz pułk — opowiadał raz jeden z nich — już pierwszego września wszedł do walki. Tak długo, jak mieliśmy przed sobą piechotę, dawaliśmy sobie zupełnie dobre radę. Niemcy atakowali nas kilkakrotnie. Najpierw otwierała ogień artyleria — niewiele mogła ona nam zrobić krzywdy, byliśmy doskonale okopani — a potem ruszała do natarcia piechota. Podpuszczaliśmy ją na bliską odległość i dopiero wtedy otwieraliśmy ogień. Nakładaliśmy sporo Niemców. Nie wytrzymali, musieli się wycofywać na stare pozycje. Nie dawali za wygraną. Powtarzali ten manewr kilkakrotnie, zawsze bezskutecznie. W drugiej połowie dnia ponowili natarcie — tym razem już z czołgami. To było o wiele gorsze. Nasze cekaemy, erkaemy i kabe nie mogły czołgów ugryźć. Nie na wiele się zdały. Jedynie te długie karabiny, które otrzymaliśmy w pierwszym dniu wojny, potrafiły przebić pancierz czołgu. Cóż z tego, żołnierze nie potrafili się z nimi obchodzić, choć były podobne do naszych mauzerów. Niemcom się ta broń bardzo nie podobała, specjalnie polowali na żołnierzy z przeciwpancernymi karabinami. Po kilku dniach prawie wszystkich wybiłi. Szkoda, że nie mieliśmy tej broni więcej. Gdyby żołnierze byli wcześniej przeszkoleni w posługiwaniu się nią na polu walki, byłoby nam o wiele łatwiej walczyć z bronią pancerną nieprzyjaciela, a tak — jak tylko pokazywały się czołgi — musieliśmy odstępować. Mówiono nam o butelkach z benzyną i wiązkach granatów; ani jednego, ani drugiego nie stosowaliśmy. Tylko noc i las dawały nam schronienie przed nimi.

— Przed wojną — dodaje drugi — ludzie dawali pieniądze,

— 45 —

Piłka nożna

Coraz gorsza sytuacja Olimpii

Kolejny mecz mistrzowski znowu nie przyniósł sukcesu drużynie poznańskiej Olimpii. Zremisowała ona co prawda z Zawiszą Bydgoszcz, ale biorąc pod uwagę fakt, że spotkanie to odbywało się w Poznaniu, tego remisu nie można uważać za sukces.

Tak więc po dobrym stosunkowo starcie w sezonie mistrzowskim 1969/70, Olimpia gra coraz słabiej i kontynuuje marsz w dół tabeli. W tej chwili znajduje się na 14 miejscu.

A oto wyniki ostatniej kolejki spotkań II ligi:

Garbarnia — MZKS	2:0
Włókniarz — Arkonia	2:1
Racibórz — Stal Mielec	0:0
Olimpia — Zawisza	0:0
ROW — Urania	0:1
Tarnów — Górnik Wałb.	1:0
Motor — LKS	2:0
Śląsk — Hutnik	4:0

dalekopisem

POLSKA — WŁOCHY 55:54

Na mistrzostwach Europy w koszykówce mężczyzn Polska pokonała Włochy 55:54. (28:27). (t)

ZWYCIĘSTWO PIŁKARZY UTA ARAD

Piłkarski mistrz Rumunii — Uta Arad, który w środę rozegrał w Warszawie rewanżowe spotkanie pierwszej rundy Klubowego Pucharu Europy z mistrzem Polski Legią, pokonał w siódmej kolejce rozgrywek ekstraklasy rumuńskiej Universitatea Cluj 3:1 (1:1).

MISTRZOSTWA EUROPY W SIATKÓWKĘ JUNIORÓW I JUNIOREK

W kolejnym spotkaniu mistrzostw Europy w siatkówkę juniorów w Rydze Polska przegrała z Czechosłowacją 2:3.

W turnieju juniorek rozgrywanym w Tallinie Polki pokonały Belgie 3:0 i awansowały do finału mistrzostw Europy. (t)

Podnoszenie ciężarów

Zakończenie mistrzostw świata

W ostatnim dniu mistrzostw świata i Europy w podnoszeniu ciężarów wystąpił zawodnicy wagi superciężkiej — powyżej 110 kg. (Polska nie była reprezentowana w tej wadze).

WYNIKI:

1. J. Dube (USA)	— 577,5 kg
2. S. Reding (Belgia)	— 570 kg
3. S. Batiszczew (ZSRR)	— 570 kg

OSTATECZNA KLASYFIKACJA

DRUŻYNOWA:

Mistrzostwa Świata: 1. ZSRR — 40 pkt., 2. Polska — 25 pkt., 3. Węgry — 25 pkt., 4. Japonia — 22 pkt., 5. USA — 19 pkt.

Mistrzostwa Europy 1. ZSRR — 44 pkt., 2. Polska — 29 pkt., 3. Węgry — 28 pkt.



W tabeli prowadzi Legia — 16 pkt przed Zagłębiem Sosnowiec — 11 pkt i Górnikami Zabrze — 11 pkt.

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA

Gwardia — Lech	1:1
Unia — Pogoń Ib Szcz.	0:0
Lechia — Calisia	1:0
Kujawiak — Polonia Pozn.	2:0
Flota — Bałtyk	3:0
Zagłębie — Polonia Gd.	2:2
Warta — Polonia Bydg.	1:5
Pogoń Barł. — Olimpia	1:1

TABELA

1. Warta	7	11	8:6
2. Flota Gdynia	7	10	10:5
3. Lechia Gdańsk	7	10	9:4
4. Gwardia Kosz.	7	10	9:5
5. Polonia Gdańsk	7	10	8:5
6. Calisia	7	9	12:4
7. Olimpia Elbląg	7	9	9:4
8. Polonia Bydg.	7	7	21:11
9. Bałtyk Gdynia	7	7	9:6
10. Lech	7	7	9:7
11. Polonia P-n	7	7	5:6
12. Kujawiak Wł.	7	5	6:11
13. Unia Tczew	7	4	3:13
14. Pogoń Barł.	7	3	6:12
15. Pogoń Ib Szczecin	7	2	3:11
16. Zagłębie Konin	7	1	6:23

LIGA OKRĘGOWA

Polonia Piła — Olimpia II	1:0
Ostrovia — Grunwald	1:0
Obra Kośc. — Stella Gn.	3:0
KKS Kępno — Przemysław	0:1
Dyskobolia — Tur Turek	1:2
Lech II — Stal Ostrow	2:0
Vitkovia — Warta przelozona	
W tabeli prowadzi Tur Turek — 13 pkt przed KKS Kępno — 12 pkt i Przemysławem — 11 pkt.	

W halach i na stadionach

Siedem wioślarskich reprezentacji okręgowych stanęło do regat o puchar GKKFiT. Cenne trofeum zdobyli wioślarze Warszawy 236 pkt przed Bydgoszczą 225, Gdańskiem 203, Poznaniem 164, Krakowem 155, Wrocławiem 115 i Szczecinem 101 pkt.

W konkurencjach kobiecych najlepszymi okazały się wioślarze Warszawy zdobywając puchar PZTW. W konkurencjach męskich triumfowali gdańszczanie, zdobywając puchar PKOl.

Na trasie 78 km rozegrany został w Poznaniu międzynarodowy wyścig kolarski. Startowało 120 zawodników, w tym 5 Węgrów. Wśród seniorów zwyciężył Marjan Kegel (Lech) 1:49.35,0 godz. przed swymi kolegami klubowymi Szymańskim i Burkiem, którzy uzyskali ten sam czas. Na szóstym miejscu uplasował się najlepszy z Węgrów — Pataki w 1:52.50,0 godz.

W Kwidzynie, na jeździeckich mistrzostwach Polski w konkursie ujeżdżania startowało 18 jeźdźców. Zgodnie z oczekiwaniami zwyciężył M. Kowalczyk (Cwał Poznań) na koniu „Sekt”, przed

G. Froelichem (Nadwiślanin Kwidzyna) na koniu „Gładysz” i W. Mickunas (Cwał Poznań) na „Dzie mili”. Zespołowo konkurs ujeżdżania wygrał „Cwał” Poznań — 1.071 pkt., przed Nadwiślaninem Kwidzyna — 958 pkt. i Legią Warszawą — 823 pkt.

Po raz czwarty spotkały się ze sobą juniorów kajakarzy Poznań i Górnicy (NRD). Po trzech latach w poprzednich zawodach, w tym razem na jeziorze w Kiekrze, wygrał gospodarz, po bardzo wyrównanej walce 83:80.

O krok od zwycięstwa w walce o mistrzostwo I ligi w rugby była drużyna Polonii w meczu z przodownikiem ligi Spójnią Gdańsk. Bardziej doświadczeni rugbiści gdańscy odnieśli zwycięstwo w stosunku 16:10. Nie udało się również występ Polonii Poznań w Bytomiu. Miejscowi Czarni odnieśli zwycięstwo w stosunku 9:5.

XII Samolotowe Mistrzostwa Polski w konkurencjach rajdowo-nawigacyjnych odbyły się w Ostrowie. Świetnie spisali się reprezentanci Aeroklubu Ostrowskiego, zdobywając pierwsze miejsce z 3.954 pkt. przed Aeroklubem Bydgoskim — 3.799 pkt., Aeroklubem Krakowskim — 3.696 pkt. Reprezentantami Ostrowa byli: Stanisław Sojka i Stanisław Babiński.

W Centralnej Spartakiadzie Ognisk Federacji „Ogniwo”, rozegranych w Poznaniu w lekkiej atletyce wygrała Warszawa przed Opolem i Poznaniem, w przeciąganiu liny zwyciężył Poznań a w podnoszeniu ciężarka Zenon Głowacki — Poznań zajął pierwsze miejsce z 115 podrzutami.

W zapasniczych zawodach o mistrzostwo I ligi w stylu wolnym jedyny reprezentant Wielkopolski Sulmirczyk przegrał z Gwardią W-wa 5:50,575 i ze Stalą Rzeszów 2:8,50.

W meczach bokserskich o wejście do II ligi Zagłębie Konin pokonało na własnym ringu Prosnę Kalisz 18:2, Ostrowia wygrała z RKS Łódź 20:0.

Lekkoatletyka

Finisz ligowych zespołów

Lekkoatleci Legii zdobyli tytuł drużynowego mistrza Polski — 258 pkt. przed Zawiszą Bydgoszcz — 252, Górnikami Zabrze 241,5, Gwardią Warszawą 205,0, AZS W-wa 187,5 i Polonią W-wa 143,0. W Krakowie zwycięzca został miejscowy Wawel — 240 pkt. przed AZS Kraków — 230, Skrą W-wa 225, AZS Wrocław, Lechia Gdańsk i Wybrzeżem Gdańsk. W Zielonej Górze pierwsze miejsce zajął Śląsk Wrocław — 220 pkt. przed Spójnią Gdańsk — 224 pkt., Górnikami Wałbrzych — 223, AZS Poznań — 216, Lumelem — 211 i ŁKS-em — 205 pkt. Po dwa ostatnie zespoły w Zielonej Górze i Krakowie opuszczają I ligę.

Oto wyniki drugoligowców: w Lublinie zwyciężył Start Lublin — 248 pkt. We Wrocławiu wygrała Oleśniczanka — 278 pkt. przed Burzą Wrocław — 245 pkt. W Katowicach zwyciężyła Stal Mielec — 227 pkt., a w Gdyni zespół Budowlanych Bydgoszcz — 282 pkt. W Stargardzie pierwsze miejsce wywalczył Orkan przed Olimpią z Poznania. Warta znalazła się na ostatnim miejscu.

kosztowności, złoto na zakup broni. Gdzie te pieniądze, za które miała być kupiona broń? Sam widziałem jak oszukiwali naród: przywozili do miasta pomalowane świeżą farbą cekaemy — że niby miały one być zupełnie nowe, zakupione ze składek ludności. Było w tym jakieś wielkie oszustwo.

— Moi synowie — powiedział — też zostali zmobilizowani do wojska. Pewnie tak jak i wy tułajcie się po Polsce. Może i oni potrzebują pomocy, jeżeli w ogóle żyją.

W trakcie rozmowy z gospodarzem dowiedzieliśmy się, że na moście przez rzekę Wartę stoją niemieckie posterunki. Przepuszczają tylko tych, którzy mają dowody osobiste i przepustki wydane przez władze niemieckie.

Czy musimy koniecznie niebezpiecznie przez most? W nocy moglibyśmy przepłynąć się łódką. Chłop jednak odradza. Po pierwsze Niemcy zarekwirowali wszystkie łódki, a po drugie — ustanowili godzinę policyjną. Rzekę patrolują i oświetlają rakietami. Ryzyko jest zbyt wielkie.

Nie wiem, co robić, nie mam żadnych dokumentów. Bez nich nie mogę się na moście pokazać. Może jednak — przejdę się mi przez głowę nagła myśl — dąłoby się tu, na wsł, zdobyć jakiś dowód osobisty po kimś zmobilizowanym do wojska?

Gospodarz zastanawia się, wreszcie proponuje dowód jednego ze swoich synów. Tyle, że całkiem niepodobnego do mnie. Zgadzał się jedynie rok urodzenia, wszystko inne nie: włosy kędzierzawe, moje proste, twarz owalna, moja podłuzna, wzrost... tu różnica była największa. Właściciel dowodu liczył sobie 162 centymetry, gdy tymczasem ja — 180.

Dowód wziąłem jednak. Innego na pewno nie zdobędę. Pożegnaliśmy gospodarza i poszedłem do ciepłej obory, w której rozłożyli się na sianie moi towarzysze niedoli. Ulokowałem się obok nich. Długo nie mogłem zasnąć. Biłem się z myślami: ryzykować, czy nie? A może by tak spróbować pokonać w bród? A może wplaw? Choć woda zimna, nie nadaje się do kąpiel. Gdyby nie było innego wyjścia, zdecydowałbym się na jeden z tych sposobów. Teraz jednak miałem dowód i jeżeli powiedzie mi się, będę przynajmniej miał jakiś dokument na dalszą drogę. Będę mniej podejrzany.

— 46 —

ROZSADEK PRZEMAWIA ZA MARGARYNĄ

K6303

Srebro-złom

oraz
srebro przemysłowe

KUPUJA SKLEPY

„Arus Christiana”

◆ Poznań —

ul. Wrocławska 19

◆ Kalisz —

ul. Kanonicka 1

◆ Gniezno —

ul. Mł. Gwardii

◆ Kościan —

Rynek 19

◆ Pila —

ul. 1 Maja 1.

K6331

Praca

Gospośia z gotowaniem —

potrzebna, dom lekarza.

Zgłoszenia od godz. 16.

Promienista 38. 10266g

Opiekunka do półrocznego

dziecka, przyjmuje zar.

Raszyńska 42b m. 8.

po godz. 17, tel. 67-31-85.

9645g

Przyjmuje pracownika do

pracy w gospodarstwie.

Stanisław Różyński, Mo-

raczewo, poczta Rydzyna.

pow. Leszno. 8488g

Ślusarz - spawacz elek-

tryczny poszukuje pracy

w godzinach popołudniowych.

Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 8492g.

Krawcowa do szycia kon-

fekcji potrzebna. Oferty

„Prasa”. Grunwaldzka 19

dla 8516g.

Uczniów przyjmuje do rusz-

nikarni. Ul. Czerwonej

Armii 49. 8513g

Nauka

Tańców towarzyskich —

wyucza Adela Szczurk-

na. Poznań, Al. Mar-

kowskiego 2a, parter.

8450g

Maszynopisanie — 21.

Wolności 2, w po. w. tu.

prawo, III otr. 8234g

Ucznia lub uczennice po-

wyżej lat 18, wyucze

malowania artystycznego —

posada stała. Oferty „Pra-

sa”. Grunwaldzka 19 dla

10104g.

Kupno

Pianino wysokiej klasy

kupie. Telefon 509-42.

8441g

Kupie futro morsy lub

inne zagraniczne w po-

diużne pasy. Tel. 506-85.

8350g

Sprowadź

Sprzedam 2 nowe opony

560 X 14. Ul. Pilicka 5 (za

ogrodem Botanicznym).

8313g

Sprzedam tanio 12 z przy

czepka (na dobrym cho-

dzie). Długosza 23, garaż.

8851g

Sprzedam deby budulco-

we. Adres wskazuje „Pra-

sa”. Grunwaldzka 19 dla

6847g.

Becki debowe — rymy

darbowe, siatki parkano-

we. Karnisz szynowe.

Polecam: Dzierżyńskiego

288. 7998g

Sprzedam silnik 2,8 KW/

1440, wal do polerki gal-

wanizacyjnej, nożyce gi-

lotynowe do blachy be-

ben do polerowania 75X40

kompletny i blacha nie-

rdzewna taśma 2000X110

X10 nowe. Tel. 405-48.

9332g

Futro nowe, czarne, imi-

tacja karakulów, radziec-

kie — okazujecie sprze-

dam. Ul. Bułgarska 190a

m. 9. 10102g

Pianino pierwszorzędne —

sprzedam. Zaczęło 2 m. 2

(przy Roosevelta) do go-

dz. 19. 10040g

Sprzedam piec nowoczes-

ny, stalopalny. Jaskini-
owa 24. 9281g

Sprzedam sypialnię i in-

ne meble oraz spacerów-

ke. Grodzka 17a m. 3.

9308g

Sprzedam tanio wózek

dla bliźniat. Poznań —

Sliwicka 3 (Debiec) —

godz. 17-20. 8243g

Sprzedam krowę z ciela-

kiem, wolną od gruźlicy.

Staroleka, ul. Miniko-

wa 8. 8285g

Sprzedam stół, krzesła,

sofa, fotel, kredens ku-

chenny, amerykański. Mo-

stowa 5a m. 9. 8289g

Akordion marki Horch

80-basowy i skrzypce, Ul.

Głogowska 79 m. 10. 8303g

Fotel amerykański dwu-

osobowy sprzedam. Brze-

znicka 10 m. 1 (Raszyn)

— godz. 18-20. 8315g

Lapki karakulowe czarne

(blam na futro), pianino

małe czarne, nowoczesne

sprzedam. Kasprzaka

33 m. 2. 9363g

Sprzedam maszynę dzie-

larską „Mode” z gwa-

racją. Adres wskazuje —

„Prasa”. Grunwaldzka 19

dla 8369g.

Sprzedam pianino „Eke-

ke”. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 8371g

Okazyjnie sprzedam kre-

dens, dół cenny. Sło-

wackiego 34 m. 6. 8487g

OŚRODEK SZKOLENIOWY

Stowarzyszenia Inżynierów i Techników

Mechaników Polskich — Oddział w Poznaniu

ORGANIZUJE

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

dla kandydatów na wyższe uczelnie

Szkolenie będzie prowadzone dwa razy

w tygodniu w godzinach popołudniowych

— w okresie 3 miesięcy.

Zapisy przyjmuje Sekretariat Ośrodka w Domu

Technika w Poznaniu, Al. Stalingradzka 3/9

— pokój 215, codziennie od godz. 9 do 15

— we wtorki do godz. 20. K6982

GMINNA SPÓŁDZIELNIA

„SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W WIELICHOWIE

Z A K U P I

NASTĘPUJĄCE MASZYNY DO LICZENIA:

1 SUMATOR ELEKTRYCZNY, 2 ARYT-

MOMETRY I 1 KALKULATOR CZTERO-

DZIAŁANIOWY.

Oferty prosimy kierować do GS w Wielichowie,

ul. Gen. Świerczewskiego nr 31. K6914

Samochody

Auto Service — Poznań.

Kraszewskiego 30, zabez-

piecza antykorozyjnie

podwozia samochodów u-

dzielając 3-letniej gwa-

rancji na nowy samo-

chód, 2-letniej na używa-

ny. Polecamy naprawy —

specjalność zawieszania

Serv. 7934g

Sprzedam Zastavę 1966, w

b. dobrym stanie. Oferty

„Prasa” Grunwaldzka 19

dla 10155g.

Sprzedam Trabantę 600

Comb, w bardzo dobrym

stanie, przebieg 29.000.

Kulniński, Września, Obr.

8271g

Sprzedam samochód Lub-

lin, stan dobry. Kalmucki

Pleszew, Ogrodowa 1.

608g

Sprzedam Wartburga —

Comb, przebieg 34.000

km. Poście restantę Lubo-

wo Wincenty Wach-

wiak. 607p

Sprzedam samochód Opel

Olimpia, po remoncie

Głogowska 31, pow. Gło-

gów. 611g

Sprzedam nowa przyce-

pe do samochodu oso-

bowego. Poznań — Staro-

leka, Wadwicka 20. 10145g

Sprzedam Skodę Octavię.

Poznań — Zegrze, Rzeźni-

cka 22, od godz. 15. 10144g

Sprzedam samochód ba-

gażowy na chodzie, la-

godność 1,5 t. Grywiec,

ul. Kasztanowa 33 m. 18

(Debiec). 8316g

LoKale

Młode małżeństwo, człon-

kowie spółdzielni, posu-

kują pokój — może być

rusty. Oferty „Prasa” —

Grunwaldzka 19 dla 8358g

Pani poszukuje niekrepu-

jącego pokoju na okres

1 roku w Poznaniu, naj-

chętniej z telefonem. Na-

leżność za okres wynaje-

da ureguluje z góry. Of-

erty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 8343g.

W Bydgoszczy, w dobrym

punkcie, zamienie

dwa duże pokoje, kuch-

nię, łazienkę, ogród z

drzewami owocowymi —

na trzy pokoje z kuch-

nią i łazienką w Gnieźnie.

Oferty z podaniem wa-

runków kierować: Tade-

usz Nurek, Poznań, ul.

Bolesława 6. 9404g

Zamienie pokój 15 m²,

piętro, na takie samo w

centrum. Oferty „Prasa”

Grunwaldzka 19 dla 8370g.

Pokój, kuchnia, samo-

dzielni, front i p

miecenie na 1 lub 3 poko-

je, kuchnia, łazienka,

c.o. Warunki bardzo ko-

rzystne do omówienia.

Oferty „Prasa” — Grun-

waldzka 19 dla 10052g.

Dzielnice

Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane

ulica Mostowa nr 19

PRZYJMIE DO WYKONANIA

od sektora gospodarki uspołecznionej

jeszcze w roku 1969

◆ roboty elektryczne

◆ instalacje wewnętrzne z materiałów

własnych i inwestora.

K6927

Miejskie Przedsiębiorstwo

Gospodarki Komunalnej w Wągrowcu,

ulica Skocka nr 13 — telefon 246

ZAWIADAMIA,

że świadczy usługi w zakresie —

instalacji urządzeń gazowniczych,

wymiany butli i napełniania butli

turystycznych.

Zgłoszenia na w/w usługi — przedsiębiorstwo

przyjmuje codziennie w godz. od 7 do 15,

a w soboty od 7 do 13. 9140g

Nieruchomości

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Gwałta, co się dzieje”; NOWY — g. 19 „Uciekli mi przepióreczka”; OPERA — g. 19 „Straszny dwór”; OPERETTA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, „Pogoda” (franc. 18 l.); g. 20 „Zamrozone błyskawice” (NRD 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Beniamin, czyli pamiętnik enotliwego młodzieńca” (franc. 18 l.); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Million lat przed naszą erą” (ang. 14 l.); CZERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Pole wanie na muchy” (pol. 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Młczące ślady” (pol. 14 l.); GRUNWALD — g. 16, 19 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Mansarda” (pol. 14 l.); KOSMOS — g. 18 „Pustelnia parmeńska” (franc. 14 l.); MALTA — g. 17, 19 „Wielki skok” (franc. 16 l.); MINIATURKA — g. 15.30, 18.30 „Pan Wołodyjowski” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Święty zawia pulapkę” (franc. 14 l.); O-SIEDLE — g. 17.30, 20 „Sabrina” (USA 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Święty zawia pulapkę” (franc. 14 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15.30, 17.30, 20 „Wyzwanie dla Robin Hooda” (ang. 11 l.); PRZYJAZN — nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Miłość i jazz” (szwedz. 14 l.); RU-SALKA (Szwarcz) — g. 17, 19.30 „Kapsylnie lato” (czeski 16 l.); SCALA — g. 16, 18 „Szalony koń” (USA 11 l.); g. 20 „Dziwica dla księcia” (włoski 18 l.); TĘCZA — g. 16 „Ołbrzym” (USA 14 l.); g. 19.30 „Galia” (franc. 18 l.); WARTA — g. 12, 14 „Faszyzm i jego oblicze” (pol. 7 l.); g. 16, 18, 20 „Pan Anatol szuka miliona” (pol. 16 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny; WILDA — g. 9.30, 13, 16.30, 20 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Złota kanał” (NRD 14 l.); WRZOS (Gosławice) — nieczynny; FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Cejlon, Wietnam, Birma”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Recital fortepianowy Giny Bachauer (Anglia).

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna bez urazów, okulistyka — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11.
Neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, Oddział Neurologiczny, ul. Grobla 26, tel. 594-68.
Chirurgia urazowa, laryngologia — Szpital Miejski im. Raszel, ul. Mickiewicza 2, tel. 422-51.
Psychiatria, Klinika Psychiatrii, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-69; dla Poznania — poradnictwo lekarskie, tel. 637-35 — podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 6 i Ugory 18 — całonocna pomoc dla pow. poznańskiego, ul. Kosciuszki 103, tel. 566-66. Podstacje w Luboniu — tel. 69 — całonocna pomoc.
Ambulatoria: internistyczna (ul. Chelmońskiego 20) — czynna całonocnie; pediatryczna (Chelmońskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — całonocna; stomatologiczna (ul. Chelmońskiego 20) czynna od 18-7 w niedz. i święta — całonocna; chirurgiczna 1 — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — całonocna; chirurgiczna 2 — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — całonocna.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — dyżurny lekarz psychiatry — g. 8-22.
Aptek: al. Marcinkowskiego 11 (czynna całonocnie). Główna 53 Starożytna 72 (dyżurny nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8-21; w nocy nagłe wypadki.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.20 „Melodie na dzień dobry”; 9.10 „Dziś i jutro” (wych. obyw.); „Do łaski marszałkowskiej”; 9.20 Przydział gitar; 9.40 Dla przed-szkoli; „Bajka o wrzesniu”; — słuch.: 10.05 „Dzień coraz krótszy”; — fragm. 3 (ostatni) pow. R. Zielińskiego; 10.25 Engelbert Humperdinck — I Suite Szekspira; 10.50 „Spacery paryskie”; — wakacyjny kurs I, franc.; II, dia kl. VI (język polski); Fiszar a książka o montażu literackim; 11.30 Melodie filmowe; 11.45 „Rodzice a dziecko”; 12.25 Koncert z polskimi muzykami; „Uczymy się śpiewać”; 13.20 Muzyka dawna; 13.40 „Wielec lepiej, taniej”; 14.00 „Słaba kolberg”; 14.20 Utwory Aubera, Liszta i Francka; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłop-ców; 15.50 Dla dzieci (proza czytana); „Podróż za jeden uśmiech”; — odc. 14 pow.: 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Reportaż Redakcji Społecznej; „Jest ich 160-ciu”; 18.20 Pieśni ze śpiewników domowych St. Moniuszki w nagraniach B. Michel — mezzosopran; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Dla domu i dla ciebie”; 19.30 Koncert żywych; 20.25 Tańczymy non stop; 21 Teatr PR — Studio Klasyczne; „Nieznane arcydzieło”; — słuch.: 21.45 Z twórczy W. A. Mozarta; 22.25 „Polskie Radio dla przyjaciół Warszawy”; — koncert; 6.10 Program nocny z Katowic.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 16, 22.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.35.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 63.74 MHz; 8.35 Fr. Schubert — muzyka do sztuki Helmy von Chery; „Rosamunda, Księżniczka Cypr”; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSR; 9.55 Z ulubionych operetek i musicali; 10.25 „Dejanie” — humoreska Ludwika Wójnickiego z tomu „Naoczny świadek”; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13.15 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisać — my odpowiadamy; 13.25 Melodie filmowe; 13.40 „Błwak na Borneo”; — fragm. książki P. Pfeffera; 14.05

Przed sesją Rady Narodowej

Według potrzeb, lecz z umiarem

Problemy zatrudnienia w poznańskim przemyśle

Poznań należy do tych miast i rejonów kraju, w których występuje niedobór siły roboczej. Z tej racji sprawy związane z zatrudnieniem dość często stają się przedmiotem dyskusji w łonie władz miejskich. Tak właśnie będzie i dzisiaj, na kolejnej sesji Rady Narodowej Poznania. (g. 10 — pl. Kolegiacki 17).

Obecnie, w toku realizacji wytycznych II Plenum partii, zakładających m. in. rozwój przede wszystkim takich branż przemysłu, które gwarantują najwyższą efektywność gospodarczą, problem umiejętnego wykorzystania sił roboczych staje się jednym z węzłowych.

Według danych przygotowanych na dzisiejszą sesję RN, na koniec grudnia ub. r. pracowali w naszym mieście nieco ponad 232 000 osób. Z tej liczby na przemysł przypadało 92,1 tys. czyli 39,7 proc. ogółu pracujących. Tak więc w porównaniu z końcem poprzedniej 5-latkii nastąpił wzrost liczby zatrudnionych o 21 600 osób, zaś w samym przemyśle o 6 700 nowych pracowników.

Problemów zatrudnienia nie można rozpatrywać w oderwaniu od realizacji planów produkcyjnych. Nie jest bowiem obojętne czy wykonuje się je drogą poprawy organizacji pracy i wykorzystania rezerw, mechanizacji i automatyzacji procesów produkcyjnych, bądź drogą wzrostu wydajności pracy, czy też włącznie poprzez — nadmierne często — zwiększanie liczby zatrudnionych.

Pierwsze półrocze tego roku wykazało, że nie wszędzie sprawy te mają się najlepiej. Wprawdzie zadania planowe przemyślnego naszego miasta wykonał w zakresie produkcji globalnej w 102 procentach, przy zatrudnieniu o 1,1 proc. niższym od planowego, niemniej występowało w tym okresie szereg zjawisk mniej korzystnych. Oto np. wskaźnik pokrycia przyrostu produkcji globalnej przyrostem zatrudnienia wynosił 50,8 proc., a godziny nadliczbowe urosły o 20,2 proc. w porównaniu z analogicznym o-

kresem 1968 r. Ponadto szereg przedsiębiorstw, w tej liczbie: „Alco”, „Pofa”, „Go plana”, „Roxana” i inne legitymowało się ponadplanowym wzrostem zatrudnienia, nie rzadko do prawie 70 procent.

Nie lepiej przedstawiała się sprawa w budownictwie, drugiej po przemiale największej dziedzinie gospodarki w naszym mieście. I tu wykonano co prawda zadania I półrocza br. w 100,4 proc., jednak zatrudnienie wzrosło o 200 osób, a wyniosło o 3000 osób więcej niż średni stan liczby zatrudnionych w podobnym okresie zeszłego roku. Wzrost — też oczywiście, i to bardzo znacznie, fundusz plac, a także liczba godzin nieprzepracowanych i nieusprawiedliwionych (8,2 proc.). W takich przedsiębiorstwach budowlanych, jak Elektryfikacji Rolnictwa, PPH 3 i 4 oraz Robot Ełewacyjnych znacznie przekroczone ustalone limity zatrudnionych.

Byłoby bardzo źle, gdyby sądzić, że narastające z każdym rokiem zadania można wykonać wyłącznie drogą zwiększania wydajności pracy. Oczywiście są kierunki i prace, w których trzeba się liczyć z przyrostem siły roboczej, choćby w przypadku znacznej rozbudowy takiego czy innego zakładu produkcyjnego bądź tworzenia nowych. Takie możliwości zakłada też plan rozwoju poznańskiego przemysłu na ostatni rok obecnej 5-latkii i na cały okres do 1975 roku. Ale zarazem ustalono, że przyrost liczby zatrudnionych w

omawianym okresie nie będzie i nie powinien być wyższy niż 25 000 osób. Wynika z tego, że przemysł poznański może wchłonąć zaledwie 8 000 nowych pracowników. W pierwotnej jednak wersji na najbliższych 6 lat zakłady przemysłowe naszego miasta wykazały konieczność zatrudnienia dalszych prawie 17 000 osób. Nie ma to życzenie nie wspólnego z intensywnym gospodarowaniem, z należytą polityką posiadanymi kadrami i możliwościami w zakresie ich naboru.

Uczestnicy dzisiejszej sesji będą się musieli zastanowić nad wieloma aspektami tej samej sprawy. Z jednej bowiem strony należy prawidłowo ustawić politykę zatrudnienia właśnie w najbliższym 6-leciu, mając na uwadze widoczne niedobory siły roboczej w naszym mieście, z drugiej — konieczne jest posiadanie bilansu narastającej liczby absolwentów szkół średnich, zawodowych, techników i wyższych uczelni, by znaleźć miejsce pracy dla nowych szeregów fachowców. W tej dziedzinie Poznań ma już dobre doświadczenia i również dobre wyniki. Istnieją więc podstawy do szybkiego nawet przejścia na intensywnie metody gospodarowania.

Rzecz w tym, by zakłady pracy, głównie produkcyjne i przedsiębiorstwa inwestycyjne, rozumiały właściwy sens naboru nowych ludzi. Chodzi wszak o to, by przy wzrastających zadaniach nie przekraczać drastycznie wskaźnika wzrostu produkcji wykonywanej poprzez wzrost liczby zatrudnionych. A więc — trzeba zatrudniać nowe kadry według istotnych potrzeb, zachowując konieczny umiar.

E. C.

W placówkach PSS coraz szerszy wachlarz usług

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zajmuje się nie tylko sprzedażą, ale przez 11 placówek świadczy mieszkańcom różnego rodzaju usługi. Rozwijają się one szybko i roczny obrót tych punktów dochodzi do 10 mln zł.

Kiedys, w jednym istniejącym punkcie przy ul. Dzierżyńskiego zajmowano się — i to w małym zakresie — krawiectwem, dziewiarstwem. Obecnie w zakres świadczeń PSS wchodzi także modniarstwo, prasowanie koszul, prękanie firanek, cerowanie bielizny, dokonywanie drobnych przeróbek garderoby. Dużą pozycję w usługach zajmuje dziewiarstwo. Klienci mogą zlecać, na podstawie wzorów, wykonanie sweterków czy innej odzieży, także z własnej wółczki.

Poza wykonywaniem indywidualnych zleceń klientów punkty zajmują się również produkcją artykułów poszukiwanych na rynku i w ten sposób wzbogacają asortyment

sprzedawanych przez PSS wyrobów. Placówki PSS świadczą więc nie tylko usługi, ale są równocześnie poważnym przedsiębiorstwem, gdyż zatrudniają ogółem przy różnych pracach 300 osób. Te dorywcze prace są dużym udogodnieniem dla kobiet i emerytów, gdyż mają oni możliwość dorobienia sobie pewnych kwot.

Poznańska Spółdzielnia Spożywców zamierza rozszerzyć zakres świadczonych usług i zatrudnić grupę fachowców, którzy wykonywaliby w domach prace związane z utrzymaniem mieszkań. Te świadczenia nie przyjęły się jednak, choć były to przede wszystkim usługi z zakresu ślusarstwa i elektrotechniczne, czyli jakby się wydawało bardzo potrzebne.

W przeciwnieństwie do tego coraz więcej osób korzysta z mleka roznoszonego do domów. Usługi te mają w PSS ugruntowaną pozycję, gdyż PSS dostarcza codziennie do domów do 18 tys. litrów mleka.

PSS prowadzi również placówki „Praktyczna Pani”, o dość urozmaiconych formach działalności. (b)

Wątpliwy efekt

Kto przyszedł się akordować pracy naszych drogowców przed wieżownicami przy ul. Czerwonej Armii, musiał w tej gorączce trudów i pośpiechu dostrzec robotę „na byle przedzie, byle skończyć”.

By sprostać zadaniu, dotrzymać terminu, by chociaż „po lebkę” uporządkować podjazd i chodniki przed „poznafską ścianą północną” — robotnicy uwijali się jak w ukropie. Stąd oczywiście dużo fuszerek, którą chyba i dziecko zdoła zauważyć; na lew i szyję podjeżdżały wielkie ciężarówki, niszcząc od strony ul. Ratajczaka (przy domu z numerem 31) stary, ale dobry chodnik. Z jednej strony kładziono nowe płytki chodnika, z drugiej je rujnowano.

Można było chyba zrezygnować z ambicji włączenia się w otwarcie Krajowych Targów i dobiżyć jeszcze jeden czy drugi dzień pracy, ale za to zrobić to wszystko bez fuszerek i dewastacji. Nie stać nas na marnotrawstwo. t.h.n.

Brak jeszcze 400

kwater prywatnych dla studentów

W tych dniach rozpoczyna się zajęcia na wszystkich poznańskich wyższych uczelniach. Coraz większy procent studiujących na studiach dziennych to przybysze spoza Poznania. Powstaje więc palący problem zapewnienia im miejsca zamieszkania na okres studiów.

Problem ten w zasadzie powinien rozwiązać domy akademickie. W praktyce jednak bu downictwo „akademików” nie nadąża za stale zwiększającą się liczbą studiujących. Obecnie deficyt ten wynosi w DS-ach Poznania około 500 miejsc. W takiej sytuacji pozostaje jedynie odwoływanie się do mieszkańców Poznania, aby zgłaszali wszystkie wolne pokoje z przeznaczaniem ich na kwatery dla studentów. Finalizowaniem tych spraw zajmuje się działająca przy Radzie Okręgowej ZSP Biuro Kwater Studenckich, największą i prawie najlepiej działającą tego rodzaju placówką w kraju.

2158 ton makulatury ze zbiórki szkolnej

W II półroczu roku szkolnego 1968/69 uzyskano dobre wyniki w zbiorze makulatury. W ramach współzawodnictwa uczniowie szkół Poznania i województwa zebrali 2158 ton makulatury, to jest o 414 ton więcej, niż w I półroczu. Ogółem w poprzednim roku szkolnym młodzież zebrała 2158 ton tego cennego surowca.

W zbiorce wyróżnili się m. in. wydziały oświaty w Ostrowie, Obornikach, w Poznaniu na Grunwaldzie i Starym Mieście oraz Krotoszynie i Rawiczu. Natomiast najwięcej makulatury przekazały w typie szkół miejskich: Liceum Ogólnokształcące w Obornikach i Szkoła Podstawowa nr 3 w Rawcu. Spośród wiejskich placówek najlepsze wyniki zdobyły Szkoły Podstawowe w Słonawach (pow. obornicki) i Zachodzku (pow. nowotomyski).

Wyróżnień było zresztą więcej. Świadczy o tym fakt, że Wojewódzki Komitet Szkolnej Zbiórki Surowców przeznaczył nagrody pieniężne i rzeczowe dla 65 szkół i drużyn harcerskich oraz 80 uczniów. Nagrodzono także 75 wychowawców i pracowników wydziałów oświaty. (a)

„Lis-69”

Dziennikarze zakończyli sezon motorowy

W minioną niedzielę odbyła się tradycyjna impreza Klubu Motorowego Dziennikarzy przy SDP w Poznaniu — pogoń za lisem. Tym razem „Lisem-69” był ubiegłoroczny zwycięzca red. J. Unierzyński z „Expressu Poznańskiego”. Wywiódł on 18 załóg — dziennikarzy i zaproszonych gości — na wertycy pow. wargowickiego. Ostatecznie pierwszy „lisa” znalazł mgr inż. L. Gruszczyński — dyrektor ZEOZ w Poznaniu. Jemu też przypadło w udziale główne trofeum — lisi ogon.

Pozostali uczestnicy imprezy otrzymali upominki.

Imprezę zakończyła wspólnie spożyta tradycyjna grochówka. Podano ją w pięknie połączonym w okolicy Skoków ośrodku rekreacyjnym poznafskiej „Włopotamy”. (c)

Dzięki przychylności poznańskich i pośrednictwu Biura z kwater prywatnych korzysta obecnie prawie 4 tys. poznańskich studentów. W tym roku potrzebne jest jeszcze około 400 kwater. W przeciwnym przypadku spora grupa studentów po prostu pozostanie bez dachu nad głową. W związku z powyższym kierownictwo Biura Kwater Studenckich zwraca się jeszcze raz z apelem do mieszkańców Poznania, którzy już i tak nieraz wybawili studentów z opresji, aby zgłaszali wolne jeszcze kwatery. Biuro informuje, że zgłaszane kwatery mogą wszystkie posiadać mieszkańcy nadmierzających (w przypadku zgłoszenia zwolnienia się z płat za nadmetraż), właściciele mieszkań spółdzielczych i wszyscy ci, którzy w ramach swojego metrażu mogą jeszcze coś wygospodarować dla studentów. Apel dotyczy szczególnie kwater dla dziewcząt, gdyż liczba miejsc zgłoszonych dla nich ma się w stosunku do kwater dla mężczyzn jak 1:10.

Przypominamy, że Biuro Miejskie się w siedzibie Rady Okręgowej ZSP przy ul. Fredry 7 i przyjmuje zgłoszenia w poniedziałki i piątki w godz. 16-19 oraz we wtorki i środy od 10 do 12. (map)

Miesiąc dobroci dla zwierząt

Październik jest już tradycyjnie Co roku Miesiącem Dobroci dla Zwierząt. W tym okresie szczególnie aktywnie działa Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, przypominając społeczeństwu o potrzebie opiekowania się zwierzętami. Często jeszcze bowiem spotykamy się z przypadkami niehumanitarnego obchodzenia się ze zwierzętami, które są przecież nie tylko przyjaciółmi człowieka, lecz spełniają też wiele pożytecznych funkcji. Opieka nad zwierzętami jest niezbędna, lecz samo Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami nie sprostać zadaniu, gdyż dysponuje zbyt małymi funduszami i utrzymuje się jedynie ze skromnych składek członkowskich. Nie wystarczają one na udzielanie zwierzętom takiej pomocy, jakiej potrzebują, oraz na prowadzenie takiej pracy, jakiej społeczeństwo od Towarzystwa oczekuje.

W związku z powyższym Prezydium Zarządu Głównego Towarzystwa zwraca się — za naszym pośrednictwem — z apelem do tych wszystkich, którym bliska jest sprawa dobrego traktowania zwierząt i którzy rozpatrują ją także w kategoriach moralności społecznej oraz zważając na szkodliwość gospodarczą i ekonomiczną choćby najmniejszych datków na specjalne konto, czynne od 1 października do 15 listopada 1969 r. Numer konta: PKO 1 O/M Warszawa NR 1-9-121941 — „Miesiąc Dobroci dla Zwierząt”.

Dzisiaj w sali Ogrodu Zoologicznego przy ul. Zwierzynieckiej, odbędzie się o godz. 18 zebranie członków Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami Oddział w Poznaniu, dla ustalenia programu na Miesiąc Dobroci. (map)

Wystawa Derwichów

Wczoraj otwarto w klubie Handlowca „Merkury” przy Placu Wolności 8 wystawę Danuty Cholewickiej — Derwichowej i Henryka Derwicha. Oboje plastycy eksponują zestawy w różnych technikach: akwarele, prace Derwichowej, architekt — plastyka, rysunki zaś wystawia tak dobrze wszystkim znany kpiarz i satyryk... w kresce.

Wystawa zatytułowana wspólnym tytułem „Derwichowie w Sarbinowie” jest jakby malarską reminiscencją z lata nad morzem i uroków tej nadbałtyckiej miejscowości. (now)

INFORMUJEMY

Włamanie do samochodu osobowego „Volga” (czarna) dokonane w Gdyni przy ul. Czerwonych Kosynierów w dniu 4 lub 5 lipca br. Samochód posiadał znaki rejestracyjne poznańskie, a skradziono z niego m. in. dwa pierścienie i dwa talie kart. Osoba poszukiwana proszona jest o zgłoszenie się w tej sprawie do Komisariatu III MO w Gdyni, ul. Chylniańska 50, pok. 9 (tel. 23-76-75, wewn. 8) lub do najbliższej terytorialnej jednostki MO.